

Sygn. akt IV CSK 445/17

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Joanna Misztal-Konecka

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku P. B.
przy uczestnictwie E. B.
o podział majątku wspólnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w O.
z dnia 9 marca 2017 r., sygn. akt IX Ca (...),

I oddała skargę kasacyjną;

II zasądza od E. B. na rzecz P. B. kwotę 7.500 zł (siedem tysięcy pięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca P. B. wniósł o dokonanie podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej pomiędzy nim a E. B. W odpowiedzi na wniosek uczestniczka postępowania E. B. wniosła o objęcie podziałem także przedsiębiorstwa B. sp. j. w K. (dalej: Spółka). W toku postępowania strony wielokrotnie modyfikowały swoje stanowiska w zakresie składników majątkowych mających być przedmiotem podziału majątku wspólnego i ich wartości.

Postanowieniem częściowym z dnia 16 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy w M. dokonał podziału majątku wspólnego stron w części dotyczącej nieruchomości położonej w M. na Osiedlu M., o wartości 471.030 zł, dwóch nieruchomości położonych w P. przy ul. S., o łącznej wartości 243.133 zł, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” w M., położonego w M. na Osiedlu (...), o wartości 107.665 zł, wierzytelności z tytułu lokaty zgromadzonej na rachunku bankowym w Banku (...) S.A. I Oddział w M. o wartości 1.270.724,85 zł, ustalając wysokość dopłat wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania. Postanowieniem z dnia 13 lipca 2009 r. Sąd Okręgowy w O. zmienił to postanowienie częściowe co do wartości jednej z nieruchomości, obniżając kwotę zasądzoną od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania z 332.113,43 zł do 156.528,97 zł.

Kolejnym postanowieniem częściowym z dnia 5 sierpnia 2010 r. Sąd Rejonowy w M. dokonał podziału majątku wspólnego stron w części dotyczącej ich udziałów w nieruchomościach położonych w K., gmina M., obejmujących grunty i posadowione na nich obiekty budowlane użytkowane przez Spółkę, w ten sposób, że udział uczestniczki postępowania przyznał na rzecz wnioskodawcy, ustalając wartość tych nieruchomości i zasądzając od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania tytułem dopłat kwotę 1.076.765,50 zł. Postanowieniem z dnia 28 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy w O. zmienił to postanowienie co do terminu spełnienia zasądzonego świadczenia.

W dniu 17 października 2014 r. P. B. i E. B. dokonali – w formie ugody sądowej – dalszego częściowego podziału majątku wspólnego, obejmującego wszelkie ruchomości stanowiące wyposażenie domów mieszkalnych położonych w miejscowości P. przy ul. S. oraz na Osiedlu M. w M., a także środki zgromadzone przez obie strony na rachunkach w Otwartym Funduszu Emerytalnym (...). W związku z zawarciem tej ugody Sąd Rejonowy w M. umorzył postępowanie w sprawie w tym zakresie.

Postanowieniem z dnia 21 lipca 2016 r., Sąd Rejonowy w M. ustalił, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi wyłącznie składniki majątkowe objęte ww. postanowieniami częściowymi i ugodą sądową i stwierdził, że podział tych

składników majątku wspólnego stron został już dokonany (pkt I), oddalił wniosek w pozostałym zakresie (pkt II), a także wniosek o wydanie postanowienia częściowego (pkt III), ustalił, że strony poniosły nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawcy P. B. w postaci pokrycia jego wkładu w Spółce (uprzednio funkcjonującej jako spółka cywilna) w wysokości 3.089.000 zł (pkt IV), oddalił wnioski obu stron o rozliczenie innych nakładów z ich majątku wspólnego na majątki osobiste oraz z ich majątków osobistych na majątek wspólny (pkt V), zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 1.544.500 zł tytułem wyrównania wartości jej udziału w majątku wspólnym, płatną w terminie 6 (sześciu) miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia (pkt VI), nakazał ściągnąć od wnioskodawcy kwotę 727,20 zł (pkt VII), a od uczestniczki postępowania kwotę 587,78 zł (pkt VIII) – na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w M., tytułem nieuiszczonych dotychczas kosztów sądowych oraz stwierdził, że każda ze stron ponosi pozostałe koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (pkt IX).

Z ustaleń faktycznych i wywodów Sądu Rejonowego należy wskazać, że P. B. i E. B. zawarli związek małżeński w dniu 25 grudnia 1982 r. Ich małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z dnia 31 maja 2004 r. Wyrok ten uprawomocnił się w zakresie dotyczącym rozwiązania małżeństwa z dniem 20 lipca 2004 r.

W dniu 11 lipca 1988 r. R. B. i P. B. zawarli umowę spółki cywilnej. W kolejnych latach nabywali nieruchomości celem prowadzenia działalności gospodarczej, zaś w dniu 31 stycznia 1997 r. zmienili zakres działalności gospodarczej oraz jej nazwę na P. s.c. Aneksem nr 3 z dnia 8 grudnia 2001 r. R. B. i P. B., z uwagi na obowiązek wynikający z art. 26 § 4 k.s.h., zawiązali spółkę jawną. W dniu 27 lutego 2002 r. sporządzili aneks nr 3 do jej umowy, wnosząc do majątku Spółki grunty będące ich współwłasnością po 1/2 części, o powierzchni 1,5311 ha, na które składały się działki nr 201130, 201127, 201/9 i 201/40. Spółka wykorzystywała te działki na potrzeby prowadzenia działalności gospodarczej, były one ujęte w wykazie środków trwałych, za te działki Spółka odprowadzała podatki od nieruchomości. Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy M. działki posiadały przeznaczenie

„istniejąca palarnia kawy – adaptowana”. W 2003 r. Spółka dokonała wypłaty na rzecz wspólników dywidendy w łącznej kwocie 1.002.600 zł. W styczniu 2004 r. biegły rewident E. T. dokonał wyceny przedsiębiorstwa Spółki na dzień 5 czerwca 2003 r. – na kwotę 2.592,60 zł, zaś w lipcu 2005 r. wyceny na dzień 31 lipca 2004 r. – na kwotę 3.071.747,81 zł. W dniu 25 maja 2006 r. biegły sądowy J. M., działając na zlecenie Sądu Rejonowego w M., dokonał wyceny przedsiębiorstwa Spółki metodą dochodowo-rynkową, ustalając wartość dochodową przedsiębiorstwa według stanu na dzień 10 czerwca 2003 r. na kwotę 11.900.000 zł. Przy przyjęciu zmodyfikowanych założeń biegły wycenił w grudniu 2006 r. wartość przedsiębiorstwa Spółki również na kwotę 11.000.000 zł. Podobnie w grudniu 2006 r. biegły rewident E. T. dokonał wyceny przedsiębiorstwa Spółki na dzień 5 czerwca 2003 r., przy uwzględnieniu uwag do opinii biegłego J. M., i wycenił jej wartość na kwotę 5.878.561,75 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że wyrokiem z dnia 12 września 2008 r., sygn. akt I ACa (...), Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację E. B. i B. B. od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 23 stycznia 2008 r., sygn. akt I C (...), wyrażając w uzasadnieniu wyroku pogląd, iż nieruchomości, na których posadowiony jest zakład produkcyjny Spółki, nie zostały skutecznie wniesione aportem do niej z uwagi na brak zachowania wymaganej formy aktu notarialnego dla tej czynności; faktycznie doszło jednak do przekazania tych gruntów na cele związane z działalnością Spółki, a pomiędzy Spółką i współwłaścicielami nieruchomości, tj. P. B., E. B., R. B. i B. B., doszło w sposób dorozumiany do zawarcia umowy użyczenia tych gruntów.

W dniu 14 sierpnia 2009 r. biegły sądowy C. K., działając na zlecenie Sądu Rejonowego w M., dokonał wyceny udziału P. B. w przedsiębiorstwie Spółki na dzień 31 lipca 2004 r. – na kwotę 845.818,84 zł, a w dniu 30 maja 2012 r. biegły sądowy J. C. dokonał takiej wyceny na kwotę 3.779.139,62 zł, zaś przy uwzględnieniu wskaźnika waloryzacyjnego na kwotę 4.784.390,76 zł, zastrzegając, że te wartości winny być obniżone o wartości nieruchomości objętych postanowieniem częściowym z dnia 5 sierpnia 2010 r. – po weryfikacji biegły ustalił wartość udziału P. B. w przedsiębiorstwie Spółki na dzień 20 lipca 2004 r. na kwotę 3.733.839,62 zł, a przy uwzględnieniu wskaźnika waloryzacyjnego – na kwotę 4.727.040,96 zł. Dokumentacja księgowa Spółki była przekazywana biegłemu przez

jej główną księgową, przy czym biegły nie narzucał formy sporządzenia dokumentacji. Spółka nie posiada dokumentacji księgowej (w tym dokumentów źródłowych), jak również brak jest możliwości sporządzenia wydruków analitycznych oraz uzyskania plików elektronicznych z systemu księgowego za lata 2003-2004.

W związku z tym Sąd Rejonowy wskazał, że wartość udziału P. B. w przedsiębiorstwie Spółki na dzień 31 lipca 2004 r. wynosiła 4.100.000 zł, zaś wartość tego udziału po aktualizacji na chwilę obecną wynosi 5.218.000 zł. Wartość tego udziału na dzień 31 maja 2004 r., ustalona w oparciu o bilanse przedłożone przez Spółkę do KRS, wynosiła 4.500.000 zł, zaś wartość tego udziału po aktualizacji na chwilę obecną – 5.721.000 zł. Wartość udziału wnioskodawcy w przedsiębiorstwie Spółki na dzień 31 lipca 2004 r., przy uwzględnieniu korekty z tytułu wartości jego osobistego nakładu pracy w prowadzeniu Spółki i z tytułu odszkodowania wypłaconego za korzystanie z nieruchomości stanowiących przedmiot współwłasności P. B., R. B., E. B. i B. B., wynosiła 2.461.000 zł, zaś wartość tego udziału po aktualizacji na chwilę obecną – 3.089.000 zł. Wartość tego udziału na dzień 31 maja 2004 r., przy uwzględnieniu ww. korekt, ustalona w oparciu o bilanse przedłożone przez Spółkę do KRS, wynosiła 2.821.000 zł, zaś wartość tego udziału po aktualizacji na chwilę obecną – 3.540.000 zł. Wartość tego udziału na dzień 31 lipca 2004 r., przy uwzględnieniu korekty z tytułu wartości osobistego nakładu pracy P. B. w prowadzeniu Spółki (przy założeniu prowadzenia spraw spółki przez jednego menadżera) i z tytułu odszkodowania wypłaconego za korzystanie z ww. nieruchomości wynosiła 3.094.000 zł, zaś wartość tego udziału po aktualizacji na chwilę obecną – 3.882.000 zł, a wartość ustalona w oparciu o bilanse przedłożone przez Spółkę do KRS – 3.454.000 zł, zaś po aktualizacji na chwilę obecną – 4.334.000 zł.

Sąd Rejonowy uznał, że brak było podstaw do zaliczenia do majątku wspólnego stron innych składników majątkowych niż wskazane w ww. postanowieniach częściowych i ugodzie sądowej. Jeżeli chodzi o udział P. B. w przedsiębiorstwie Spółki, tudzież przysługującej mu wierzytelności na wypadek wystąpienia z niej, to nie budziło wątpliwości tego Sądu, że strony poniosły określony nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawcy w

postaci pokrycia wkładu w spółce cywilnej, następnie przekształconej w spółkę jawną. Uczestniczka postępowania nigdy nie była współnikiem ani spółki cywilnej, ani też spółki jawnej, jednak pochodzący z majątku wspólnego uczestników wkład finansowy przeszedł do łącznego majątku wspólników spółki cywilnej, a następnie stał się odrębnym majątkiem spółki jawnej. Jest to więc nakład na majątek łączny wspólników lub majątek handlowej spółki osobowej. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, iż do takiego wkładu można w drodze analogii stosować art. 45 k.r.o., traktuje się go bowiem jako nakład z majątku wspólnego małżonków na majątek odrębny małżonka będącego współnikiem spółki. Podziałowi w niniejszym postępowaniu nie mógł zaś podlegać udział w Spółce, gdyż taki udział nigdy nie przysługiwał uczestniczce postępowania. Spółka jest wprawdzie spółką prawa handlowego, ale spółką osobową, a nie kapitałową, co wywołuje określone konsekwencje. Brak jest podstaw do przyjęcia, aby sam udział w spółce stanowił składnik majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy wskazał, że wartość ww. nakładu winna być obliczona według reguł obowiązujących przy obliczaniu wartości udziału kapitałowego współnika w spółce jawnej. Wyliczenie tej wartości napotkało szereg problemów natury praktycznej, które były spowodowane m.in. nieprawidłowym zachowaniem stron. Obiektywną trudność dowodową stanowił fakt, że Spółka nie posiada dokumentacji księgowej, jak również nie było możliwości sporządzenia wydruków analitycznych i uzyskania plików elektronicznych z systemu księgowego za lata 2003-2004. To skutkowało niemożnością wydania przez biegłego rewidenta miarodajnej opinii o prawidłowości prowadzenia ksiąg rachunkowych i prawidłowości sporządzenia bilansu Spółki na dzień 5 czerwca 2003 r. W tych okolicznościach, biegły był zmuszony do oparcia się na tej dokumentacji księgowej, która została załączona do akt sprawy, w tym na bilansach za lata 2002-2004. Sąd Rejonowy oparł ustalenie wartości udziału kapitałowego wnioskodawcy w Spółce w szczególności na wynikach opinii biegłego J. M. Pierwotne wartości, wyliczone na dzień 31 lipca 2004 r. (4.100.000 zł, a po aktualizacji na chwilę obecną – 5.218.000 zł), wymagały modyfikacji z uwagi na brak uwzględnienia przez biegłego wartości osobistego nakładu pracy wspólników spółki jawnej w prowadzeniu przedsiębiorstwa i wypłaty przez Spółkę odszkodowania B. B. i E. B. w związku z wyrokiem Sądu Okręgowego

w O. z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 749/12, zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 31 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa (...). Tak więc najbardziej miarodajnym dla wyceny wartości udziału wnioskodawcy w Spółce (a w konsekwencji wartości wierzytelności z tytułu nakładu z majątku wspólnego stron na majątek wnioskodawcy) jest wynik uzyskany przez biegłego J. M. w opinii, w której przyjął on wartość tego udziału na dzień 31 lipca 2004 r. przy uwzględnieniu korekty z tytułu wartości osobistego nakładu pracy P. B. w prowadzeniu Spółki i z tytułu odszkodowania wypłaconego za korzystanie z nieruchomości. Ta wartość wynosiła 2.461.000 zł, zaś wartość tego udziału po aktualizacji na chwilę obecną – 3.089.000 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego, rozliczeniu w ramach podziału majątku wspólnego stron nie powinny podlegać dywidendy pobrane przez wnioskodawcę z przedsiębiorstwa Spółki po ustaniu wspólności majątkowej stron. Określając wartość udziału, biegły J. M. opierał się na realnych wynikach finansowych Spółki uzyskanych w kilku latach następujących po ustaniu wspólności majątkowej stron. Zostało to zatem niejako zdyskontowane przy ustaleniu wartości udziału. Odrębne uwzględnianie dywidend – przy przyjętej metodologii wyceny udziału w przedsiębiorstwie – prowadziłyby w konsekwencji do nieuzasadnionego wzbogacenia uczestniczki postępowania z tego tytułu. Ponadto nie dzielono udziału w przedsiębiorstwie Spółki, bowiem nie stanowił on składnika majątku wspólnego stron. Ustalenie jego wartości potrzebne było jedynie dla określenia wartości nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawcy w postaci pokrycia jego wkładu w spółce jawnej (uprzednio funkcjonującej jako spółka cywilna). Brak zatem podstaw do rozliczania w podziale majątku wspólnego pożytków ze składnika majątkowego, który nie należał do majątku wspólnego stron. Sam zaś nakład – jako roszczenie o charakterze obligacyjnym – podlegał aktualizacji co do jego wartości na dzień orzekania, co uwzględnił biegły J. M. w treści swojej opinii. Dobra kondycja przedsiębiorstwa w późniejszym okresie przyniosła zatem pozytywny skutek nie tylko dla wnioskodawcy w postaci uzyskiwania dywidend, lecz również dla samej uczestniczki postępowania, skoro zaktualizowana wartość nakładu różni się o ponad 600.000 zł od wartości

pierwotnie ustalonej przez biegłego. Okoliczność ta w wymierny sposób wpłynęła na wysokość zasądzonej na jej rzecz spłaty.

Reasumując Sąd Rejonowy wskazał, że strony poniosły nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawcy w postaci pokrycia jego wkładu w spółce jawnej (uprzednio funkcjonującej jako spółka cywilna) w wysokości 3.089.000 zł i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 1.544.500 zł tytułem wyrównania wartości jej udziału w majątku wspólnym.

W wyniku apelacji wniesionych przez wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania, postanowieniem z dnia 9 marca 2017 r., Sąd Okręgowy w O.:

I. sprostował komparycję zaskarżonego postanowienie w jego w ten sposób, że po słowie: „POSTANOWIENIE” dodał: „KOŃCOWE”;

II. odrzucił apelację wnioskodawcy w zakresie punktów III i VIII zaskarżonego postanowienia;

III. zmienił zaskarżone postanowienie w punktach I, II, IV i VI, w ten sposób, że:

1. punktowi I nadał następujące brzmienie: „ustalić, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy P. B. i uczestniczki postępowania E. B. wchodzi:

a) składniki majątkowe objęte postanowieniem częściowym Sądu Rejonowego w M. z dnia 16 stycznia 2009 r., zmienionym postanowieniem Sądu Okręgowego w O. z dnia 13 lipca 2009 r. w sprawie IX Ca (...), postanowieniem częściowym Sądu Rejonowego w M. z dnia 5 sierpnia 2010 r., zmienionym postanowieniem Sądu Okręgowego w O. z dnia 28 lutego 2011 r. w sprawie IX Ca (...), ugodą sądową zawartą przed Sądem Rejonowym w M. w dniu 17 października 2014 r.,

b) udział wynoszący 1/2 w nieruchomości położonej w miejscowości M. o numerach ewidencyjnych działek: 265/4 i 265/6 oraz w miejscowości K. o numerach ewidencyjnych działek: 201/49 i 201/51, objętej księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w M. IV Wydział Ksiąg Wieczystych KW nr (...),

c) wierzytelność z tytułu nakładu z majątku wspólnego P. B. i E. B. na pokrycie wkładu wnioskodawcy P. B. do spółki cywilnej, przekształconej następnie

w spółkę jawną funkcjonującą obecnie pod nazwą B. spółka jawna z siedzibą w K. w wysokości 3.540.000 zł”;

2. punktowi II nadał następujące brzmienie: „dokonać podziału majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania w ten sposób, że:

a) przyznać na własność wnioskodawcy P. B. i uczestniczce postępowania E. B. po 1/4 udziału w nieruchomości położonej w miejscowości M. o numerach ewidencyjnych działek: 265/4 i 265/6 oraz w miejscowości K. o numerach ewidencyjnych działek: 201/49 i 201/51, objętej księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w M. IV Wydział Ksiąg Wieczystych KW nr (...),

b) przyznać P. B. wierzytelność z tytułu nakładu z majątku wspólnego P. B. i E. B. na pokrycie wkładu wnioskodawcy P. B. do spółki cywilnej, przekształconej następnie w spółkę jawną, w wysokości 3.540.000 zł,

c) oddalić wniosek o podział majątku w pozostałym zakresie”;

3. uchylił punkt IV zaskarżonego postanowienia;

4. punktowi VI nadał następujące brzmienie: „zasądzić od wnioskodawcy P. B. na rzecz uczestniczki postępowania E. B. kwotę 1.933.999,10 zł płatną do dnia 9 września 2017 r., tytułem dopłaty, uwzględniającą kwotę 47.289,94 zł zgromadzoną na rachunkach bankowych uczestniczki w Banku (...) S.A. w W. I Oddział w M., a także kwotę 327.998,21 zł tytułem dywidendy pobranej przez wnioskodawcę P. B. za okres od dnia 1 stycznia 2004 r. do dnia 20 lipca 2004 r. oraz wierzytelność z tytułu nakładu z majątku wspólnego P. B. i E. B. na pokrycie wkładu wnioskodawcy P. B. do spółki cywilnej, przekształconej następnie w spółkę jawną, w wysokości 3.540.000 zł”;

IV. oddalił apelację wnioskodawcy i uczestniczki w pozostałej części;

V. ustalił, że koszty postępowania za instancję odwoławczą wnioskodawca i uczestniczka postępowania ponoszą każdy w zakresie związanym ze swoim udziałem w sprawie.

W istotnym zakresie Sąd Okręgowy podzielił rozważania Sądu Rejonowego w zakresie sposobu ustalenia wartości wierzytelności z tytułu pokrycia z majątku wspólnego wkładu wnioskodawcy do spółki cywilnej, przekształconej następnie

w spółkę jawną. Wartość tego nakładu powinna być obliczona według reguł obowiązujących przy obliczaniu wartości udziału kapitałowego wspólnika w spółce jawnej. Przy obliczaniu tej wartości należy mieć na względzie stan spółki z chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, a ceny z daty orzekania. Biegły sądowy z zakresu wyceny przedsiębiorstw J. M. został powołany w celu wyceny wartości udziału wnioskodawcy w Spółce według stanu na dzień 20 lipca 2004 r. (data ustania wspólności majątkowej) lub na najbliższy tej dacie dzień zamknięcia okresu obrachunkowego. Wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, do wyceny wierzytelności z majątku wspólnego na pokrycie wkładu w spółce cywilnej miała zastosowanie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r. (III CZP 9/08, OSNC 2009, nr 4, poz. 54). Do majątku wspólnego należy przyrost wartości spółki osobowej, nawet gdy wspólnikiem jest tylko jeden z małżonków. Skoro wysokość tej wierzytelności w sytuacji przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną ustala się według reguł obowiązujących przy obliczaniu wartości udziału kapitałowego w przypadku wystąpienia wspólnika ze spółki jawnej (art. 65 k.s.h.), to przy wycenie wierzytelności w niniejszej sprawie należało przyjąć fikcję wystąpienia P. B. ze spółki i wyliczenia wartości udziału, jaki przypadałby mu w takim przypadku. Jednakże prawidłowym wariantem wyceny tego składnika majątkowego była wycena dokonana przez biegłego J. M. przy uwzględnieniu dokumentów złożonych do KRS przez Spółkę. Biegły wyjaśnił, że dokonuje wyceny dwiema metodami, tj. dochodową i majątkową, zaznaczając jednocześnie, że preferuje metodę majątkową. W warunkach niniejszej sprawy biegły wybrał jednak metodę dochodową, gdyż metoda majątkowa nie była możliwa do zastosowania, albowiem nie można było ustalić aktywów trwałych w tym przedsiębiorstwie. Gdyby biegły posiadał dostęp do odpowiednich materiałów, to zastosowałby metodę majątkową, czyli metodę weryfikacji księgowej składników majątkowych, która wymaga wyceny wszystkich środków trwałych (wyposażenia, zapasów, należności), tj. wyceny składników majątkowych przedsiębiorstwa. Ponadto biegły wskazał, że ocena dochodowa została dokonana na podstawie sprawozdań finansowych sporządzanych przez Spółkę na dzień 31 lipca każdego roku w latach 2005-2009, które obrazowały dane finansowe dotyczące tego okresu. Jednakże biegły zaznaczył, że dopiero sprawozdania na koniec roku zawierają rzeczywiste dane o

wartości składników majątkowych na koniec roku, ponieważ dopiero bilans na koniec danego roku zawiera informację o rzeczywistej wartości składników majątkowych. Każdy bilans sporządzony w trakcie roku obrachunkowego jest sporządzony w oparciu o dane, które nie do końca muszą być danymi rzeczywistymi.

W związku z tym Sąd Okręgowy zauważył, że dopiero na koniec roku kalendarzowego jest wiadomo, jakie dochody dana spółka przyniosła i jakie zanotowała straty i przyjął za zasadny wariant drugi opinii biegłego, ustalając wartość spornej wierzytelności na kwotę 3.540.000 zł. Uzasadniała to również konkluzja biegłego rewidenta Jana Karonia, że nie było możliwe zweryfikowanie prawidłowości bilansów Spółki z uwagi na brak możliwości badania dokumentów źródłowych. Spółka złożyła bowiem oświadczenie, że w związku z upływem czasu nie posiada dokumentów księgowych, w tym dokumentów źródłowych, jak również brak jest możliwości sporządzenia wydruków analitycznych oraz uzyskania plików elektronicznych z systemu księgowego. Miarodajne dla określenia wysokości wierzytelności z majątku wspólnego były więc dokumenty składane w poszczególnych latach przez spółkę do KRS, obrazujące jej kondycję na koniec każdego kolejnego roku obrachunkowego.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że zasadnie biegły pomniejszył wysokość przedmiotowej wierzytelności o wartość osobistego nakładu pracy P. B. w prowadzeniu spółki. Wprawdzie biegły wskazał również, że nakład pracy wnioskodawcy nie miał przełożenia na wyniki uzyskane w opinii, jednakże niewątpliwie zaangażowanie wnioskodawcy w prowadzenie przedsiębiorstwa wpłynęło na wysokość osiągniętych dochodów. Nadto w przypadku braku pracy wnioskodawcy w przedsiębiorstwie Spółka musiałaby zatrudnić na jego miejsce pracownika, co wiązałoby się z kosztami wynagrodzenia za pracę i pomniejszeniem dochodu uzyskiwanego przez spółkę. Niezasadne było jednak twierdzenie wnioskodawcy o konieczności rozliczenia nakładu pracy w wysokości pensji prezesowskiej i uwzględnienia kosztów okołopłacowych, z uwagi na charakter, zakres i wysokość osiągniętych przez Spółkę dochodów, a także brak jakichkolwiek dowodów, które nie uzasadniałyby zatrudnienia specjalisty z najwyższym możliwym wynagrodzeniem w liczbie dwóch osób. Wprawdzie faktycznie w Spółce pracowali

P. B. i R. B., ale w niniejszej sprawie jest rozliczana jedynie wierzytelność z tytułu nakładu z majątku wspólnego P. B. i E. B., a więc należało uwzględnić tylko wysokość pracy jednego wspólnika. Ponieważ wnioskodawca wprost oświadczył do protokołu rozprawy, że nigdy nie pobierał pensji z tytułu prowadzenia spraw spółki, co nie zostało zakwestionowane przez uczestniczkę, należało wycenić pracę wnioskodawcy i odliczyć ją od spornej wierzytelności w wysokości przyjętej przez biegłego J. M. dla jednej osoby na kierowniczym stanowisku.

Sąd Okręgowy uznał również, że biegły prawidłowo uwzględnił odszkodowanie wypłacone przez spółkę E. B. z tytułu prawomocnego wyroku w sprawie dotyczącej zapłaty odszkodowania za korzystanie z nieruchomości, które nie zostały skutecznie wniesione aportem do spółki z uwagi na niezachowanie formy aktu notarialnego. Biegły wskazał jednoznacznie, że fakt wypłaty odszkodowania będzie miał wpływ na wycenę wartości spółki, a tym samym na ustalenie wartości udziału P. B. liczonego tak, jakby występował on ze spółki. To odszkodowanie należy potraktować jako koszty operacyjne funkcjonowania Spółki. Ponieważ wspólnikiem spółki cywilnej, a potem spółki jawnej stał się tylko wnioskodawca, wkład do spółki pokryty z majątku wspólnego przeszedł najpierw do majątku łącznego wspólników spółki cywilnej, a później stał się majątkiem odrębnym spółki jawnej, zaś nakład z majątku wspólnego na pokrycie wkładu tylko jednego z małżonków w spółce cywilnej, przekształconej następnie w spółkę jawną, ustala się według reguł obowiązujących przy obliczaniu wartości udziału kapitałowego w przypadku wystąpienia wspólnika ze spółki jawnej, to wartość udziału P. B. musiała zostać obniżona o kwotę wypłaconą przez spółkę E. B.. W sprawie nie wyceniano wartości majątku Spółki, co pozwalałoby, ewentualnie, na potraktowanie wypłaconego odszkodowania za bezumowne korzystanie jako wypłaconego przez podmiot trzeci, a wierzytelność z tytułu nakładu z majątku wspólnego, której wartość wyceniono według wskazań Sądu Najwyższego zawartych w uchwale z dnia 13 marca 2008 r.

Na aprobatę Sądu Okręgowego zasługiwał natomiast zarzut uczestniczki postępowania dotyczący dywidendy pobranej przez wnioskodawcę za okres od dnia 1 lipca 2004 r. do dnia 20 lipca 2004 r., czyli za okres, gdy trwała jeszcze wspólność ustawowa małżeńska, w kwocie 327.998,21 zł. Sąd ten podkreślił, że

o tym, czy dywidenda wchodzi do majątku wspólnego, decyduje okres, którego ta dywidenda dotyczy. Istotą ustroju wspólności ustawowej jest włączenie do majątku wspólnego małżonków dochodów, jakie każde z nich osiągnęło w czasie trwania wspólności majątkowej m.in. z majątku odrębnego. Jeżeli dywidenda została wypracowana w okresie trwania wspólności ustawowej, to cel i charakter ustroju wspólności majątkowej nakazuje zaliczyć do majątku wspólnego dywidendę wypłacaną z tego zysku.

Za nieuzasadnione Sąd Okręgowy uznał natomiast żądanie uczestniczki rozliczenia dywidend, które zostały pobrane po tym okresie. Uczestniczka postępowania podniosła, że kwoty dywidend stanowią *de facto* pożytki płynące z wierzytelności wchodzącej w skład majątku wspólnego stron, a związanej z pokryciem wkładu wnioskodawcy w Spółce. Należy odróżnić pojęcie wierzytelności wchodzącej w skład majątku wspólnego od praw korporacyjnych, które są prawami osobistymi przysługującymi wyłącznie wnioskodawcy. Kwot dywidend uzyskanych przez P. B. po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej nie można traktować w sposób tożsamy jak pożytku prawa do akcji, gdyż wierzytelnością z majątku wspólnego jest nakład na pokrycie udziału w spółce cywilnej, która jest spółką osobową, a nadto wkład ten wszedł do majątku łącznego spółki cywilnej, a później stał się odrębnym majątkiem spółki jawnej – nie można więc traktować go jako prawa, które przynosi dochód majątkowi wspólnemu, gdyż po ustaniu wspólności ustawowej majątek wspólny nie mógł już powstać, a dochody z tytułu praw korporacyjnych przypadły jedynie temu z byłych małżonków, który był współnikiem Spółki, a więc P. B.. Od chwili ustania wspólności ustawowej dochody ze Spółki stanowiły składnik jego majątku odrębnego i uczestniczka nie może się domagać ich zaliczenia do majątku wspólnego i podziału w ramach postępowania o podział majątku wspólnego.

Skargę kasacyjną od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka postępowania, w części, tj.:

a) w pkt. III.1, zmieniającemu pkt I rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, nadającemu brzmienie pkt. I lit. c (ustalenie wysokości wierzytelności z tytułu nakładu z majątku wspólnego na pokrycie wkładu na kwotę 3.540.000 zł);

b) w pkt. III.2, zmieniającemu pkt II rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, nadającemu brzmienie pkt. II lit. b (przyznanie P. B. wierzytelność z tytułu nakładu z majątku wspólnego na pokrycie wkładu w wysokości 3.540.000 zł);

c) w pkt. III.4, zmieniającemu pkt VI rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, nadającemu brzmienie pkt. VI (zasądzenie od P. B. na rzecz E. B. kwoty 1.933.999,10 zł);

d) w pkt. IV, oddalającemu apelację uczestniczki postępowania w części, tj.:

- co do ustalenia wartości nakładu z majątku wspólnego na pokrycie wkładu wnioskodawcy do spółki cywilnej, następnie przekształconej w spółkę jawną, ponad kwotę 3.540.000 zł, w następstwie oddalenia apelacji wniesionej w zakresie konieczności wyeliminowania z wartości nakładu kosztów osobistej pracy oraz kosztów wypłaconego odszkodowania za bezumowne korzystanie z gruntu,

- co do zgłoszonego roszczenia o zapłatę kwoty 4.171.396,51 zł z tytułu pożytków prawa płynących z wierzytelności wchodzącej w skład majątku wspólnego byłych małżonków.

Zaskarżonemu w części postanowieniu Sądu Okręgowego zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, których uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy:

a) art. 567 § 1 i 3 w zw. z art. 686 k.p.c. w zw. z art. 54 k.c. poprzez ich niezastosowanie i niedokonanie rozliczenia pożytków płynących z wierzytelności wchodzącej w skład majątku wspólnego stron, a związanej z pokryciem wkładu wnioskodawcy w Spółce, w wysokości pobranych przez wnioskodawcę dywidend w okresie od dnia 20 lipca 2004 r. do dnia wyrokowania, a które stanowią przedmiot odrębnego rozliczenia dokonywanego kompleksowo w ramach postępowania działowego, a co doprowadziło do wadliwego oddalenia apelacji uczestniczki postępowania;

b) art. 684 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. poprzez nieprawidłowe ustalenie wartości majątku wspólnego poprzez przyjęcie, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi wierzytelność z tytułu nakładu na pokrycie wkładu P. B. do spółki cywilnej, następnie przekształconej w Spółkę, o wartości 3.540.000 zł,

w następstwie wadliwego przyjęcia konieczności pomniejszenia wartości wierzytelności na pokrycie udziału o odszkodowanie wypłaconego przez Spółkę z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości i o koszt osobistej pracy współnika, co doprowadziło do wadliwego zaniżenia wartości wierzytelności wchodzącej w skład majątku wspólnego (którego wartość sąd ustala z urzędu) o kwotę 2.181.000 zł, w sytuacji gdy biegły J. M. wycenił wartość wierzytelności w oparciu o dokumenty z KRS na kwotę 5.721.000 zł, a co zostało przez Sąd II Instancji pominięte i doprowadziło do wadliwego ustalenia wartości majątku wspólnego, zaniżenia wartości składnika majątku wspólnego podlegającego przyznaniu uczestnikowi postępowania, a także zaniżenia wartości dopłaty należnej uczestniczce postępowania z tego tytułu o kwotę 1.090.500,00 zł;

c) art. 328 § 2 w zw. z art. 13 § 2 w zw. 391 § 1 k.p.c. poprzez brak wskazania jakichkolwiek argumentów jurydycznych uzasadniających odliczenie od wartości wierzytelności:

- wartości osobistej pracy współnika, w sytuacji gdy biegły J. M. na rozprawie w dniu 15 stycznia 2015 r. oświadczył, że „osobisty nakład pracy nie miał przełożenia na wyniki uzyskane w opinii”, a nadto sama metodologia wyceny opiera się na założeniu korzyści finansowych, jakie właściciel może czerpać z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej i to korzyści finansowych z działalności przedsiębiorstwa przewidywanych w przyszłości, zatem przy uwzględnieniu dochodów, jakie udział przynosi niezależnie od zasad prowadzenia spółki,

- odszkodowania wypłaconego przez Spółkę z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości niewniesionej aportem skutecznie do Spółki, a zasądzonej na rzecz uczestniczki w łącznej kwocie 87.962,88 zł, gdy odszkodowanie zostało wypłacone przez podmiot trzeci niż wnioskodawca zobligowany do spłaty świadczenia z tytułu podziału majątku wspólnego oraz gdy to odszkodowanie zostało i musiało być wykazywane jako koszt działalności w sprawozdaniach w KRS, a nadto zostało wypłacone w 2014 r., a zatem po okresie projekcji, jaką przyjmował biegły (lata 2008-2014),

co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego ustalenia wartości majątku wspólnego, zaniżenia wartości składnika majątku wspólnego podlegającego

przyznaniu wnioskodawcy, a także zaniżenia wartości dopłaty należnej uczestniczce postępowania z tego tytułu o kwotę 1.090.500 zł;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 54 k.c., poprzez jego niezastosowanie, a także wadliwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że wierzytelność wchodząca w skład majątku wspólnego w postaci nakładu z majątku wspólnego byłych małżonków na pokrycie wkładu wnioskodawcy do spółki cywilnej, następnie przekształconej w spółkę jawną, nie przynosi pożytków prawa, w których partycypowania mogłaby domagać się uczestniczka, co doprowadziło do wadliwego oddalenia jej apelacji w tej części i uniemożliwienia kompleksowo dokonywanych rozliczeń małżonków w toku podziału majątku.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi i zasądzenie od wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na powyższą skargę wnioskodawca wniósł o jej odrzucenie, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie od uczestniczki kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 13 § 2 w zw. 391 § 1 k.p.c., a więc niespełnienia – zdaniem uczestniczki postępowania – ustawowych wymagań stawianych uzasadnieniu sądu II instancji. Należy jednak podkreślić, że zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzut naruszenia przepisów postępowania tylko wtedy jest skuteczny, kiedy to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co z reguły nie jest możliwe w przypadku błędów uzasadnienia wyroku, które jest sporządzane już po wydaniu orzeczenia, a więc jego wadliwe sporządzenie nie może mieć wpływu na treść orzeczenia. Jedynie w przypadku takich uchybień w sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostały prawidłowo zastosowane, zarzut naruszenia omawianego przepisu może okazać się skuteczny (zob. np. wyroki SN: z dnia 21 grudnia 2000 r., IV CKN 216/00, niepubl., z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN

1862/00, niepubl., z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 149/05, niepubl., z dnia 3 października 2012 r., II PK 64/12, niepubl., z dnia 4 października 2012 r., I CSK 632/11, niepubl.). Taka sytuacja nie występuje jednak w rozpoznawanej sprawie, gdyż uzasadnienie wyroku Sądu II instancji zawiera wszystkie niezbędne elementy konstrukcyjne przewidziane w art. 328 § 2 k.p.c., a przedstawione motywy i argumenty pozwalają prześledzić i ocenić stanowisko tego Sądu. Natomiast okoliczność, że skarżąca z tymi wywodami się nie zgadza, nie może stanowić podstawy takiego zarzutu.

Na etapie postępowania kasacyjnego nieprawidłowości prowadzą się – według uczestniczki postępowania – do ustalenia wartości majątku wspólnego byłych małżonków, co miało wpłynąć na wysokość kwoty spłaty przyznanej jej od wnioskodawcy. Wszystkie kwestie były przy tym związane z prowadzeniem przez P. B. działalności gospodarczej w ramach spółki cywilnej, przekształconej następnie (w trybie art. 26 § 4 k.s.h.) w spółkę jawną. Pierwszy problem dotyczył ustalenia wartości nakładu z majątku wspólnego na pokrycie wkładu wnioskodawcy do spółki cywilnej, następnie przekształconej w spółkę jawną, przy uwzględnieniu nakładu kosztów osobistej pracy wnioskodawcy oraz wypłaconego wynagrodzenia (błędnie nazywanego odszkodowaniem) za bezumowne korzystanie z nieruchomości, zasądzonego od Spółki prawomocnym wyrokiem. Druga kwestia obejmowała problem pożytków prawa (według skarżącej) płynących z wierzytelności wchodzącej w skład majątku wspólnego byłych małżonków, a konkretnie niezaliczenia do majątku wspólnego dywidendy z tytułu udziału wnioskodawcy w Spółce już po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że wierzytelność z tytułu pokrycia wkładu jednego z małżonków w spółce cywilnej ze środków należących do majątku wspólnego małżonków podlega rozliczeniu na podstawie art. 45 k.r.o., stosowanego w drodze analogii. W wyniku wniesienia wkładu do spółki z majątku wspólnego wspólnik otrzymuje „uprawnienia spółkowe”, wchodzące w skład jego majątku osobistego. W ten sposób dochodzi do przysporzenia jego majątku osobistego kosztem majątku wspólnego. Małżonek może żądać zwrotu połowy wartości środków, które zostały wniesione tytułem wkładu z majątku wspólnego, chyba że sąd ustali inne udziały w tym majątku. Jest to spowodowane tym, że zysk

spółki wchodzi do majątku wspólnego, zgodnie z zasadą, że dochody z majątku osobistego trafiają do majątku wspólnego, nawet jeśli wcześniej nie doszło do nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty. Dzięki temu małżonek odnosi bieżącą korzyść z prowadzenia działalności gospodarczej przez drugiego małżonka, co jest o tyle istotne, że może się okazać, iż udział w rozumieniu art. 875 k.c. ma o wiele mniejszą wartość niż wkład wniesiony z majątku wspólnego (uchwała SN z dnia 15 września 2004 r., III CZP 46/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 152). Jeżeli następuje przekształcenie spółki cywilnej w spółkę jawną, roszczenie małżonka o zwrot wierzytelności z tytułu nakładu na pokrycie wkładu ogranicza się do wartości udziału kapitałowego ustalanego według reguł obowiązujących w przypadku wystąpienia wspólnika ze spółki jawnej (art. 65 k.s.h.), przy przyjęciu fikcji prawnej, że do tego wystąpienia doszło w dacie ustania wspólności majątkowej małżeńskiej. Jeżeli wkład jednego z małżonków do spółki cywilnej przekształconej w spółkę jawną pochodzi z majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską, do majątku tego należy wierzytelność z tytułu nakładu, którym pokryto wkład (uchwała SN z dnia 13 marca 2008 r., III CZP 9/08, OSNC 2009, nr 4, poz. 54). Trzeba mieć przy tym na względzie, że w razie przekształcenia (przeistoczenia) spółki cywilnej w spółkę jawną na podstawie art. 26 § 4 zd. 1 k.s.h. dotychczasowy majątek wspólny wspólników spółki cywilnej staje się majątkiem spółki jawnej (wyrok SN z dnia 18 października 2012 r., II CSK 34/12, niepubl.).

Przekładając powyższe zasady na realia niniejszej sprawy należy wskazać, że wkład do spółki cywilnej staje się składnikiem majątku wspólnego wspólników tej spółki i od chwili wniesienia przestaje być składnikiem majątku wspólnego małżonków, nawet jeżeli zostaje pokryty ze środków pochodzących z majątku wspólnego małżonków. Do takiego wkładu można stosować w drodze analogii art. 45 k.r.o. Zgodnie z § 1 zd. 1 i 2 tego artykułu każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód; może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Jak wskazano, taki wkład należy traktować jak nakład na majątek odrębny jednego z małżonków. Ten nakład powinien zostać rozliczony w postępowaniu o podział majątku wspólnego przy

uwzględnieniu wartości fikcyjnie ustalonego udziału, jaki przysługiwałby małżonkowi – wspólnikowi spółki, gdyby z tej spółki wystąpił w chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, określonego według cen z chwili orzekania, co jest zgodne (jeśli chodzi o niniejszą sprawę) z art. 32 § 1 k.r.o., w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1691) – obecnie art. 31 § 1 k.r.o.

Udział w Spółce wchodził w skład majątku osobistego (poprzednio: odrębnego) wnioskodawcy, jak przyjął Sąd Rejonowy, a Sąd Okręgowy nie zakwestionował wywodów Sądu I instancji w tym przedmiocie, które były jasne i precyzyjne, jak również nie były kwestionowane przez uczestniczkę postępowania. Do majątku wspólnego stron wchodziła jedynie wierzytelność z tytułu nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawcy, obejmujący przysługujące mu prawa wspólnika spółki cywilnej, a ostatecznie – spółki jawnej.

Ustalając wartość wkładu wnioskodawcy w Spółce, a w konsekwencji – wierzytelności z tytułu nakładu na pokrycie wkładu P. B. w spółce cywilnej, następnie przekształconej w spółkę jawną, Sąd Rejonowy posiłkował się opinią biegłego sądowego. Na tej samej opinii oparł się Sąd Okręgowy, przy czym przyjął za właściwy inny wariant wyceny. Biegły sądowy sporządził opinię zgodnie z wytycznymi (tezą) sformułowanymi w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zaś prawidłowość sposobu (metody) wyceny nie była kwestionowana w skardze kasacyjnej. Bez znaczenia pozostawały wywody zawarte w odpowiedzi na skargę kasacyjną, kwestionujące niektóre elementy związane z dokonaną wyceną, nawet jeżeli niektóre z nich miałyby uzasadnienie, jako że wnioskodawca nie zaskarżył postanowienia Sądu Okręgowego, które stało się prawomocne w części, o której była mowa w tym piśmie procesowym. Podniesione przez wnioskodawcę argumenty w tym przedmiocie pozostawały więc poza kognicją Sądu Najwyższego.

Jak wynika z pisemnej opinii biegłego sądowego J. M. (k. 2252-2282), pisemnej opinii uzupełniającej (k. 2800-2820) i ustnej opinii uzupełniającej (k. 2684-2686), wycena została dokonana metodą zdyskontowanych przyszłych strumieni pieniężnych (DCF), inaczej zwaną metodą dochodową, przy czym biegły szeroko

uzasadniał, dlaczego wybrał tę metodę, chociaż bardziej wskazana byłaby metoda majątkowa, czyli metoda weryfikacji księgowej składników majątkowych (s. 4 opinii podstawowej). Generalnie, ta ostatnia nie była możliwa do zastosowania w realiach niniejszej sprawy, gdyż nie można było ustalić aktywów trwałych w Spółce, a metoda majątkowa wymaga właśnie wyceny wszystkich środków trwałych (np. wyposażenia, zapasów). Trzeba mieć przy tym na względzie, że to do biegłego należy metoda sporządzenia opinii w postępowaniu sądowym, przy czym wybór metody podlega kontroli sądu, który, jeśli nie podzieli koncepcji biegłego, ponownie przeprowadzić ten dowód. W okolicznościach tej sprawy opinia została uznana za wartościową, a założenia i wnioski biegłego sądowego zostały uznane za trafne, uzasadniające oparcie ustaleń na wynikach tego dowodu. W skardze kasacyjnej nie zostały sformułowane konkretne zarzuty odnośnie do sposobu sporządzenia opinii przez biegłego sądowego, ani co do kwoty wycen wskazanych w poszczególnych wariantach, a jedynie co do zaliczenia dwóch pozycji, obniżających wartość udziału wnioskodawcy w spółce jawnej, co stanowi pośrednio kwestionowanie wyników oceny dowodów.

Skoro biegły sądowy przyjął właściwą metodę celem sporządzenia opinii, jedyną możliwą w realiach niniejszej sprawy, odliczając stosowne koszty celem uzyskania kwoty stanowiącej wartość przedsiębiorstwa Spółki, to zarzuty uczestniczki w tym przedmiocie dotyczą *de facto* ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy. Pod pretekstem kwalifikowanego naruszenia prawa materialnego nie można zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie oceny dowodów (postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2018 r., II PK 213/17, niepubl.). Opinia została oceniona przez ten Sąd w oparciu o art. 233 § 1 k.p.c., który na tej podstawie ustalił, że kosztami Spółki były zarówno nakład pracy wnioskodawcy, jak i kwota wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, której współwłaścicielką była uczestniczka niniejszego postępowania. Biegły sądowy jednoznacznie wskazał, że te pozycje powinny stanowić koszty funkcjonowania Spółki i tak też ustalił Sąd Okręgowy, przyjmując określone kwoty tych kosztów. A jak wielokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy, przepis art. 233 § 1 k.p.c. może jedynie wyjątkowo stanowić skuteczną podstawę kasacyjną, gdy dokonana przez sąd drugiej instancji ocena dowodów jest rażąco wadliwa, sprzeczna z zasadami

logicznego rozumowania. W ramach kontroli kasacyjnej Sąd Najwyższy nie kontroluje samej oceny dowodów, a jedynie jej legalność. Skarżący może zatem zakwestionować stanowiącą podstawę ustaleń faktycznych ocenę dowodów, gdy oparta jest na materiale dowodowym zebrany z naruszeniem przepisów regulujących postępowanie dowodowe, w takim wypadku jednak obowiązkiem skarżącego jest przytoczenie tych przepisów i wyjaśnienie, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia to naruszenia miało (zob. np. wyrok SN z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 178/05, niepubl.). Takiego wyводу skarga kasacyjna nie zawiera, a zarzut godzący w ustalenia faktyczne i przeprowadzoną przez Sąd II instancji ocenę dowodów narusza zakaz ustanowiony w art. 398³ § 3 k.p.c. i nie może być przedmiotem rozpoznania. Tak więc już tylko z tego względu zarzuty w tym przedmiocie nie miały uzasadnienia.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że faktycznie biegły sądowy wyraził się na rozprawie, że „osobisty nakład pracy nie miał przełożenia na wyniki uzyskane w opinii” (k. 2685), z czego skarżąca wywodziła, także w toku postępowania apelacyjnego, iż w takim razie nakład pracy nie powinien zostać uwzględniony przy wycenie wartości przedsiębiorstwa spółki jawnej. Taki pogląd jest oczywiście błędny. Należy bowiem rozróżnić pojęcie nakładu z majątku wspólnego i udziału wspólnika w spółce (tu: spółce jawnej). Wyliczenie udziału kapitałowego odbywa się na zasadach przewidzianych w art. 65 k.s.h., przy uwzględnieniu pozycji bilansowych, w tym również wszelkich kosztów funkcjonowania spółki jawnej. Takimi kosztami są, niewątpliwie, koszty osobowe, w tym pracownicze. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, w wypadku braku pracy wnioskodawcy w Spółce, musiałaby ona zatrudnić w to miejsce pracownika, co wiązałoby się z kosztami wynagrodzenia za pracę i pomniejszeniem dochodu uzyskiwanego przez Spółkę. Jak bowiem wskazał biegły sądowy w opinii uzupełniającej: „Ustalenie wartości osobistego nakładu pracy P. B. w prowadzeniu spółki i uwzględnienie ww. odszkodowania pozwoliło na dokonanie wyceny udziału P. B., który stanowił 1/2 wartości kapitału spółki”. Także to stwierdzenie jednoznacznie świadczy, że, wbrew zarzutom zawartym w skardze kasacyjnej, biegły sądowy nie uznał, iż nakładu pracy wnioskodawcy nie należy zaliczyć do kosztów funkcjonowania Spółki.

Co więcej, po dokonaniu rozliczenia na podstawie art. 65 k.s.h. może się okazać, że wartość wyliczanego udziału kapitałowego będzie niższa od wniesionego wkładu, gdyż jest to związane z ryzykiem prowadzonej działalności gospodarczej – wówczas małżonkowi wspólnika nie będzie przysługiwać w ogóle roszczenie o dopłatę, chyba że miało miejsce np. celowe działanie na niekorzyść małżonka (tego rodzaju okoliczność w niniejszej sprawie nie była nawet podnoszona przez uczestniczkę postępowania). Nie jest również wykluczone, że w bilansie spółki jawnej, który zostaje sporządzony w celu wyliczenia udziału kapitałowego, zostanie wykazana ujemna jego wartość – wówczas małżonek wspólnika nie miałby nawet roszczenia o zwrot nakładów poczynionych z majątku wspólnego. Nie ulega wątpliwości, że ryzyko gospodarcze związane z zainwestowaniem w spółkę jawną (w tym wypadku przekształconą ze spółki cywilnej) środków należących do majątku wspólnego ponoszą oboje małżonkowie, bez względu na to, który z nich staje się wspólnikiem spółki. Działalność jednego z małżonków jako wspólnika spółki jawnej powinna przyczyniać się do wzrostu wartości jej majątku, a w konsekwencji – wzrostu wartości udziału, z czego korzysta drugi z małżonków w okresie istnienia wspólności ustawowej małżeńskiej. Nie można jednak wymagać, aby to funkcjonowanie małżonka jako wspólnika odbywało się koniecznie nieodpłatnie, tym bardziej, że uzasadnione jest, aby spółka zatrudniła właściwe osoby celem prowadzenia racjonalnej działalności gospodarczej. Jeżeli jednak również wspólnik spółki podjął się czynności zmierzających do prawidłowego funkcjonowania spółki jawnej, to koszty z tym związane (a więc w szczególności wynagrodzenie) stanowi koszt funkcjonowania spółki. W tym wypadku, co było bezsporne między stronami, powód nie pobierał wynagrodzenia, a więc właściwie ustalono koszty równoważne kosztom zatrudnienia odpowiednio wykwalifikowanego pracownika.

Słusznie więc wskazuje się w orzecznictwie, że w zależności od okoliczności sprawy uwzględnienie osobistego zaangażowania współwłaściciela przedsiębiorstwa w celu wypracowania zysku może polegać także na pomniejszeniu uzyskanego przez przedsiębiorstwo zysku, podlegającego rozliczeniu między współwłaścicielami przedsiębiorstwa, o rynkową wartość tego

rodzaju usług dla osoby, która podjęłaby się kierowaniem takiego przedsiębiorstwa (postanowienie SN z dnia 24 stycznia 2013 r., V CSK 79/12, niepubl.).

Jeśli natomiast chodzi o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, określone w wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 749/12, zasądającego od Spółki na rzecz B. B. i E. B. kwoty po 87.962,88 zł z odsetkami od dnia 21 października 2011 r., który został zmieniony przez Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa (...), tylko w zakresie kosztów procesu, to również ono zostało prawidłowo uznane za koszty operacyjne funkcjonowania Spółki, chociaż wypłata nastąpiła w 2014 r. Wycena opierała się na projekcji finansowej i ujmowała założenie prowadzenia działalności w sposób porównywalny do realizowanej w okresach poprzednich. Biegły sądowy przyjął dla potrzeb wyceny, że spółka jawna będzie funkcjonowała w dalszym ciągu. Także w skardze kasacyjnej zostało przyznane, że biegły sądowy przyjął projekcję czasową 2008-2014. W takiej sytuacji uwzględnienie omawianego kosztu było zasadne.

Zważywszy na powyższe, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił wartość majątku wspólnego w zakresie wierzytelności z tytułu nakładu na pokrycie wkładu P. B. do spółki cywilnej, następnie przekształconej w spółkę jawną, uwzględniając dwa wyżej omówione koszty. Zarzut naruszenia art. 684 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. nie znajdował więc uzasadnienia.

Odnośnie do kwestii dywidendy, to Sąd Okręgowy zaliczył do majątku wspólnego stron dywidendę za okres, gdy trwała jeszcze wspólność ustawowa małżeńska między stronami. Według skarżącej, także dywidenda za dalsze okresy powinna zostać zaliczona do majątku wspólnego. Jednak dla oceny, czy dywidenda weszła do majątku wspólnego, decydujący jest okres, którego ona dotyczy (postanowienie SN z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 274/09, OSNC-ZD 2011, nr A, poz. 9). Co prawda, ten pogląd został wyrażony na tle udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, jednak taka sama zasada powinna zostać przyjęta, jeśli chodzi o udział w spółce osobowej.

Powyższego nie zmienia stanowisko wyrażone w orzecznictwie – na tle poprzednio obowiązującego art. 32 k.r.o., a obecnie art. 31 k.r.o., o istnieniu

ustawowej preferencji majątku wspólnego w stosunku do majątków osobistych małżonków (por. m.in. uchwały SN z dnia 7 marca 1969 r., III CZP 10/69, OSNC 1970, nr 4, poz. 53, z dnia 29 października 1991 r., III CZP 107/91, OSNC 1992, nr 5, poz. 75, z dnia 18 maja 1995 r., III CZP 58/95, OSNC 1995, nr 10, poz. 139, z dnia 11 września 2003 r., III CZP 52/03, OSNC 2004, nr 11, poz. 169). Istotą ustroju wspólności ustawowej jest włączenie do majątku wspólnego małżonków dochodów, które każde z nich osiągnęło w czasie trwania wspólności majątkowej, w tym również z majątku osobistego. Nie może być więc skuteczne żądanie rozliczenia dochodów wnioskodawcy ze Spółki (dywidendy) za okres od ustania wspólności do chwili wydania orzeczenia o podziale majątku wspólnego w sytuacji, gdy udział P. B. stanowił składnik jego majątku osobistego. Przepis art. 32 § 2 pkt 2 k.r.o. (identyczną treść ma obecnie obowiązujący art. 31 § 2 pkt 2 k.r.o.) odnosił się wyłącznie do dochodów z majątku odrębnego osiągniętych w okresie trwania ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, a nie po jego ustaniu. Innymi słowy, jeżeli został dokonany nakład z majątku wspólnego byłych małżonków na pokrycie wkładu jednego z małżonków do spółki cywilnej, następnie przekształconej w spółkę jawną, dywidenda za okres po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej nie podlega rozliczeniu w ramach podziału majątku wspólnego, jeżeli udział w spółce jawnej wchodził w skład majątku osobistego jednego z małżonków, a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie. Konsekwencją prawną tego stanowiska, opartego na ustaleniach Sądów obu instancji i niekwestionowanego w skardze kasacyjnej, jest to, że dywidenda za po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej między stronami nie podlega podziałowi.

W konsekwencji, również zarzut naruszenia art. 567 § 1 i 3 w zw. z art. 686 k.p.c. w zw. z art. 54 k.c. nie był zasadny.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 5 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności

adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia skargi kasacyjnej.

aj